

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 160 (1207)

Skład Hurtowy G. Pitkowski i M. Jabłoński
ul. Bazylińska 6 (d. dom Strumilly, naprzec. Hali Miejsk.). Tel. 12-13. POLECA
SŁONINĘ i SZMAŁEC AMERYKAŃSKI
marki „SWIFT”. Ceny przystępne. Na prowincję wysyłamy za zaliczen. kolejow. em. po
otrzymaniu zadatku. 2053-5

W Królestwie S. H. S.

Siedliskiem największych niepokojów i politycznych konfliktów były przed wybuchem światowej wojny Bałkany. Wętko dążeń narodowościowych, aspiracji politycznych i interesów państw bałkańskich oraz znaczących europejskich przykuwało uwagę międzynarodowej dyplomacji do wszystkiego co działo się od Krety i Peloponezu po Dunaj, a przyprowadziło o wstrząs całą resztę kontynentu europejskiego.

Sprawy bałkańskie straciły dziś swe dawne międzynarodowe znaczenie. Jednakże w ramach lokalnych, południowo-europejskich i adriatyckich, należą problemy Bałkanów do najważniejszych. Ich ilość, skomplikowanie, siła z jaką się zarysowują i trudności, które nastroją, nie doznały wcale uproszczenia w stosunku do okresu przedwojennego.

Tożsamość sprawy wewnętrzne w poszczególnych państwach: perypetie bułgarskie, metamorfozy greckie, rebus albański, spiski macedońskie świadczą o tem bardzo wymownie. Jednym z ostatnich objawów sygnalizujących poważną sytuację w Jugosławii były niewątpliwie, bądź co bądź, nawet w stosunkach bałkańskich strzały w skupczyźnie (sejmie) królestwa S.H.S.

Zwyczajnie państwo połączonych Serbów, Chorwatów i Słowenów cierpi na wewnętrzne rozdarcie. Nie należy ono do rzędu zjawisk nowych i przemijających. Szczególnie ostro zarysowany spór serbsko-chorwacki ma swoją odległą historię. Pomijając jej szczegóły należy zaznaczyć, że pomiędzy serbskim Belgradem, a chorwackim Zagrebem są głębokie różnice kulturalne, religijne i polityczne. Bizantyjska kultura prawosławnej Serbii z wielką trudnością może znaleźć język porozumienia z łacińską i katolicką Chorwacją. Centralistyczne zapędy Serbów, których martyrologia i bohaterstwo doprowadziły do państwowego zjednoczenia pokrewnych plemion narodów, natrafiają na ostry sprzeciw ze strony Chorwatów i wmagają dążenia federalistyczne, a nawet autonomiczne.

Rozbieżne są również poglądy na zagadnienia polityki zagranicznej. Gdy Serbowie najwięcej uwagi radzi poświęcają sprawom macedońskim, na które są szczególnie czuli i w związku z tem ścierają się ustawicznie z Bułgarią, Chorwacja podtrzymuje wciąż front przeciwności, na którym poniosła bolesne straty. W marzeniach odwetu na imperialistycznych Italach chętnie widzieliby wspólny związek z Bułgarami, którego ostrze skierowałyby się w stronę zleniawionej ojczyzny Mussoliniego.

Opozycja Chorwatów ma niebyle jakiego chorążego w osobie Stefana Radzicza, przywódcy ludowej partii chłopskiej. Metody walki z rządem centralnym i forma opozycji chorwackiej nosi piętno właściwe stosunkom bałkańskim. Niewybredna, zjadliwa, niajednokrotnie prostacka, jest ona zwierciadłem elementarnych natur południowych, pełnych temperamentu i niepowściągliwości, nieokiełzanych dążąca kulturą.

Polem popisu opozycjonistów stała się skupczyzna, instrument ustrojowy wielce wątpliwy w młode, niezspokojone państwie o słabej tradycji parlamentarnej. Tak więc rząd jugosłowiański o tendencjach wybitnie centralistycznych, hołdujący zasadzie supremacji Serbów w monarchii znajduje się wciąż w sferze największych trudności, piętrzonych systematycznie przez Chorwatów i Słowenów.

Rzucaną rękawicę podjęli radykali serbscy, na których operuje się rząd. Szczególnie ostre były ostatnie posunięcia partii rządowej, nawołującej do zastosowania najostrożniejszych środków przeciw demagogii kierunku Radzicza i oczyszczenia niezdrowej atmosfery politycznej. Krwawe zajście

w skupczyźnie były niejako bilansem nastrojów wytwarzanych przez dłuższy czas. Czarnogórec Paweł Rasizic, który położył trupem synowca Stefana Radzicza i dwu innych posłów jego stronnictwa, a zraniał ojca starego Radzicza znalazł najdziśszy wyraz dla asimilacji rozdzierającej wewnętrzne życie polityczne w młodym królestwie słowiańskim.

Przelew krwi, który wytracił z względnej równowagi państwo jugosłowiańskie i wywołał olbrzymie manifestacje w Zagrzebiu, może dać asumpt do zasadniczych zmian, nie wyłączając ustrojowych. Przedewszystkiem wzmocnił on pozycję Chorwatów, mających po swej stronie ofiary. Wprawdzie konsternacja radykałów serbskich powoli poczynają mijać, a w ślad za tem maleje ustepliwość, jednakże liczyć się należy w najbliższej przyszłości z wzrostem wpływu stronnictwa Radzicza.

Zechce on wespół z demokratami wyciągnąć ze skomplikowanej sytuacji możliwie największe korzyści. Wsunie się zatem na tapet sprawa rewizji centralistycznej konstytucji „widowiańskiej” na rzecz systemu decentralizacji, względnie nawet federacji. W ślad za tem pójdą kwestie polityki zagranicznej, głównie zaś problem związku z Bułgarią, który prowadzi wprost do sprawy uciśnionych przez Włochy Chorwatów i Słowenów, ku wspom. dalmatyńskim, Rjece i modremu Adriatykowi.

Opór radykałów serbskich będzie stanowczy i spróbuje bądź utrzymać stan dotychczasowy, bądź zastosować półśrodki. Królowi Aleksandrowi przypadnie rola mediatora, którą zresztą już podjął.

Gotują się więc zmiany od których zależy najbliższa przyszłość Jugosławii, ponadto zaś układ stosunków politycznych na Bałkanach i w wschodniej części basenu śródziemnomorskiego.

Mogą więc strzały Radzicza odbić się niejednemu jeszcze echem i mieć doniosłe następstwa dla Białogrodu, Zagrzebia, Sofii i Rzymu. Wobec strażów w Serajewie będą one jednak zawsze tylko drobnym epizodem. A. T.

Najlepszy sprawdzian zaufania do rządu.

Posiedzenie Syndykatu gwarancyjnych banków dla 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat). W dniu 16-go b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa P. K. O. Henryka Grabera posiedzenie syndykatu gwarancyjnych banków dla 4 proc. premijowej pożyczki inwestycyjnej. Posiedzenie miało na celu przedwstępne zaznajomienie się syndykatu z wynikami subskrypcji. Na podstawie przedłożonych materiałów stwierdzono, że wyłożona do subskrypcji kwota została pokryta w dwóch trzecich, skutkiem czego zachodzi konieczność repartycji jej syndykat uchwalił, że należy przedewszystkiem zaspokoić zgłoszenia drobne w ten sposób, że każde zgłoszenie do kwoty 5000 zł. zostanie uwzględnione, tak, i iż drobni subskrybenci będą mogli wejść w posiadanie tego cenowego papieru.

Uchwalono również jednogłośnie dać wyraz przekonaniu, że tak bardzo dodatni wynik subskrypcji zadowolająco należy przedewszystkiem zaufaniu szerokich sfer społeczeństwa do rządu i uproszono prezesa P. K. O. o zakomunikowanie tej uchwały p. Ministrowi Skarbu. Szybkie przeprowadzenie subskrypcji jest wynikiem sprężystości i dobrej organizacji tych instytucji finansowych, którym to zadaniu zostało przez skarbu państwa powierzone. Posiedzenie syndykatu, na którym dokonano ostatecznej repartycji zgłoszeń odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Sprawa paktu antywojennego.

Odpowiedź Polski na pakt Kelloga.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat). W dniu dzisiejszym podsekretarz stanu w M-stwie Spraw Zagr. dr. Alfred Wysocki przesłał posłowi Stanów Zjedn. Stetsonowi odpowiedź rządu polskiego na propozycję sekretarza stanu Kelloga zawarcia wielostronnego paktu antywojennego.

Nota polska brzmi w tłumaczeniu polskim jak następuje:

„Panie Ministrze, mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty, którą zechciał Pan nadesłać pod datą 23 czerwca r. b. i do której dołączony był projekt paktu wielostronnego przeciw wojnie, zaproponowanego przez J.E. p. Kelloga.

Mając na względzie, że zasady, które p. Kellog wyłożył w wyżej wspomnianym projekcie są całkowicie zgodne z celami, do których Polska dąży nieustannie w swej polityce zagranicznej, mam zaszczyt zakomunikować Panom, że rząd polski przyjmuje tekst powyższego paktu i zgłasza swą gotowość do złożenia pod nim swego podpisu.

Co się tyczy interpretacji paktu wymienionego, jaką Pan zechciał podać w swej nodzie z dn. 23 czerwca r. b., a która potwierdza, że pakt winien zapewnić konsolidację stosunków pokojowych między państwami na podstawie istniejących zobowiązań międzynarodowych, rząd polski przyjmuje do wiadomości stwierdzenia następujące:

1. że pakt nie narusza w niczem prawa słusznej obrony, jakie posiada każde państwo.

2. że każde państwo podpisujące pakt, które dążyłoby do urzeczywistnienia swoich interesów narodowych za pomocą wojny byłoby tem samem pozbawione dobrodziejstw, wypływających z tegoż paktu.

3. że nie istnieje żadna sprzeczność pomiędzy postanowieniami paktu przeciwwojennego, a zobowiązaniami wypływającymi z paktu Ligi Narodów dla państw, które są jej członkami. Twierdzenie to wynika z samego faktu, że pakt proponowany przez p. Kelloga ustanawia wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej.

Powyższe wyjaśnienia zarówno, jak sam fakt, że przystąpienie do paktu jest otwarte dla wszystkich państw, są tego rodzaju, że zapewniają Polsce możność wypełnienia jej zobowiązań międzynarodowych.

Rząd polski pozwala sobie wyrazić nadzieję, że ujrzy w przyszłości jak najbliższej urzeczywistnienie tego wielkiego wspólnego dzieła pokoju i stabilizacji, przeznaczonego dla dobra całej ludzkości.

Proszę przyjąć i t. d.

(—) Alfred Wysocki, podsekretarz stanu M. S. Z.

Warszawa, dnia 17 lipca 1928 roku.

Odpowiedź Belgii.

BRUKSELA, 17.VII. Pat. Ambasadorowi Stanów Zjedn. doręczono odpowiedź rządu belgijskiego na pakt antywojenny Kelloga. Rząd belgijski przyjmuje pakt, stwierdzając, że zgodny jest on z paktem Ligi Narodów.

Irlandja przyjęła pakt bez zastrzeżeń.

LONDYN, 17.VII. (Pat). Rząd wolnego państwa Irlandzkiego przyjął bez zastrzeżeń amerykański projekt traktatu antywojennego.

Echa niefortunnej wyprawy Nobilego.

Protesty prasy włoskiej przeciwko zarzutom stawianym Nobilemu.

RZYM, 17.VII. Pat. Prasa włoska gwałtownie reaguje na zarzuty dzienników zagranicznych pod adresem członków ekspedycji gen. Nobile, a zwłaszcza pod adresem dwu oficerów włoskich Marianiego i Zapiego.

Prasa włoska nazywa atakowanie tych 2 oficerów kampanją antywłoską, uwiłającą honorowi Włoch, — a specjalnie protestuje przeciwko stanowisku zajętemu przez paryski „Matin”.

Poszukiwania Amundsena i Guilbauda.

MOSKWA, 17. VII. (Pat). Komitet niesienia pomocy rozbitkom „Itali” polecił kpt. „Krasina” Samojłowiczowi dokonać naprawy aeroplanu Czuchnowskiego i zorganizować bazę dla podjęcia poszukiwań zaginionego wraz z Amundsenem lotnika francuskiego Guilbauda.

Rokowania polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 17.VII. (Pat). W dniu 17 bm. obaj pełnomocnicy p. p. minister Twardowski i dr. Hermes porozumieli się co do dalszego prowadzenia rokowań traktat handlowy polsko-niemiecki. Posiedzenie obu delegacji odbędzie się w dniu 10 września br. w Warszawie, a bezpośrednio potem wznowione zostaną prace w komisjach.

Cztery stopnie mrozu w Zakopanem i burza z piorunami i gradem.

ZAKOPANE, 17.VII. (Pat). Dzisiaj w południowych godzinach przeszła nad Zakopanem burza gradowa połączona z piorunami. Grad wyrządził poważne szkody.

Nadmienić należy, że onegdaj w nocy przy temperaturze 4 st. poniżej zera szron zniszczył w Zakopanem i okolicy uprawy ziemniaków.

Wizyta angielskiego generała w Kownie.

BERLIN, 17.VII. (Pat). Jak donosi „Boersen Ztg” angielski generał brygady Alfred Burt, który w roku 1920 bawił z komisją wojskową, a następnie z grupą angielskich parlamentarzystów w Kownie przybył wczoraj na pokładzie parowca „Baltionia” do Kłajpedy.

Burt w ciągu wczorajszego popołudnia odwiedził prezydenta republiki litewskiej Smetonę w jego siedzibie letniej Połdze. Dziś przed południem odwiedził gubernatora Kłajpedy, poczem wyjechał do Kowna.

Organizatora zamachu na Łazicza nie odszukano.

WIEDEŃ, 17.VII. (Pat). Według doniesień dzienników białogrodzkich stan sprawy zamachu na szefa policji Łazicza pogorszył się tak dalece, że śmierć nastąpiła łąda chwila. Organizator zamachu nie został dotychczas ujęty mimo, iż władze wyznaczyły nagrodę 100 tys. dinarów. Przypuszczają że uciekł on do Bułgarii.

Wielką wyprzedaż

towarów letnich, obuwiu, konfekcji, galanterii, oraz towarów wysortowanych z rabatem od 10%—50% ogłosza od dnia 14 lipca r. b.

DOM HANDLOWY

Wacław Nowicki

Wilno, Wielka 30.

Prosimy sprawdzić ceny.

2189

Dzień polityczny.

Wczoraj o godz. 10-ej rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki wraz z małżonką udał się samochodem do Poznania. Panu Prezydentowi towarzyszą: szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, pułk. Zahorski, rtm. Jurgielewicz, mjr. Czuruk, red. Skwarczewski, radca Michał Mościcki.

Dnia 17 b. m. Pan Prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel wyjechał na 4-tygodniowy urlop kuracyjny zagranicę. Zgodnie z art. 62 Konstytucji p. Premier powierzył zastępstwo szefa rządu do dnia 1 sierpnia b. r. p. ministrowi spraw wewnętrznych, zaś od 1-go sierpnia do końca urlopu p. ministrowi robót publicznych.

Minister Robót Publicznych Jędrzej Moraczewski w towarzystwie dyrektora departamentu drogowego M-stwa Rob. Publ. inż. Nestorowicza przybył we wtorek dnia 17 b. m. o godz. 17-ej samochodem z woj. nowogrodzkiego, przez Lidę na teren woj. wileńskiego.

Na spotkanie p. ministra wyjechał na szes Lidzką dyrektorem robót publicznych woj. wileńskiego inż. Stefan Siła-Nowicki wraz z kierownikiem działu drogowego inż. Szczygłem. P. minister zwiedził stan robót na budującej się drodze białej Lidy—Wilno, a następnie w towarzystwie wyżej wymienionych osób udał się na zwiedzenie Trek.

O godz. 20-ej przybył p. Minister do Wilna, gdzie powitał p. Ministra zastępcę Wojewody p. Włodzimierz Dworakowski i dyktorem dróg wodnych inż. Bosiacki. P. Minister zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym i odbył tu konferencję z p. wice-wojewodą Dworakowskim, dyrektorem dróg wodnych Bosiackim i dyrektorem robót publicznych inż. Siła-Nowickim.

Wczoraj p. Minister Moraczewski wraz z małżonką podejmowany był w salach hotelu Georgea przez zastępcę wojewody p. Dworakowskiego. W przyjęciu uczestniczył prócz wyżej wymienionych osób p. prezydent miasta Folewowski. Dzisiaj, tj. we środę o godz. 5-ej rano udał się p. minister Moraczewski w towarzystwie dyrektora Nestorowicza, dyktora robót publ. inż. Siła-Nowickiego i kierownika oddziału drogowego inż. Szczygła na szczegółową inspekcję budowy szosy grodzkiej na przestrzeni Wilno—Raduń, poczem odjechał w stronę Grodna.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna oficer do specjalnych zleceń Ministerstwa Spraw Wojskowych pułkownik Prystor.

Obrady trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego.

GENEWA, 17.VII. (Pat). W ubiegłym tygodniu zebrał się tutaj mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki, urzędujący stale w Paryżu.

Przedmiotem obrad trybunału jest raport komisji rzeczoznawców, ustanowionej przez trybunał w roku 1925, której zadaniem było ustalenie średniej ceny posiadłości rolnych w b. dzielnicy pruskiej między 1 stycznia 1921 a 21 grudnia 1925 r.

Konieczność zarządzenia tej ekspertyzy okazała się przy wielkiej ilości skarg obywateli niemieckich, którzy posiadłości rząd polski wywłaszczył na podstawie traktatu wersalskiego.

Obradom przewodniczy prezes trybunału Lachenal. Delegatem rządu polskiego jest agent rządowy Sobolewski.

Kronika telegraficzna.

— Konferencja prasowa Małej Ententy odbędzie się w zdrojowisku Luchaczowice dn. od 19 do 23 b. m.

— Niezwykłe upały panowały wczoraj w Pradze Czeskiej i na prowincji. Temperatura wynosiła 54,5 st. C. w stołcu.

— W następstwie upałów w Budapeszcie 11 osób uległo porażeniu słonecznemu i zmarło.

— Gwałtowny huragan zniszczył okolice Perpignan we Francji wyrządzając poważne szkody w sadach, winnicach i na polach. Uszkodzone zostały również i budynki.

Herbert Hoover.

Europa widziała dotąd w prezydencie obecnym Stanów Zjednoczonych, C. Coolidge'u reprezentanta polityki wolnej ręki wobec zagranicy, t. j. przedewszystkiem teje Europy, obrońcę nienaruszalnej o konieczności spłaty długów wojennych, wyobraźni doktryny, stawiającej Stany Zjednoczone poza nawiasem polityki ogólnoeuropejskiej i odgradzającej je egoistycznie i hermetycznie od starego świata i jego spraw. Skutki tej polityki, która plastycznie i obrazowo mogłaby być przedstawiona w postaci wuja Sama, odwracającego się plecami do Europy, odczuwano wręcz dokliwie i często boleśnie po tej stronie wielkiego stawu. Spodziewano się przeto, iż teraz, gdy nadejdą wybory prezydenckie, nastąpi pewna zmiana w tendencjach polityki zewnętrznej Stanów, która znajdzie swe źródło i impuls w osobie nowego prezydenta. Prezydentem tym ma wszelkie szanse zostać Herbert Hoover, znany dobrze w całej Europie z czasów powojennych, jako świetny inicjator i organizator akcji ratunkowej i żywnościowej w krajach, zrujnowanych przez wojnę. Stąd też płyną nadzieje na pewne zmiany i przesunięcia w orientacji europejskiej przyszłego prezydenta, zmiany w sensie dodatnim, przychylnym dla rozmaitych postulatów, dążeń i potrzeb starego świata.

Kto wie jednak, czy te nadzieje, czy te oczekiwania zostaną spełnione, czy nie czeka gorzki zawód ludzi, spodziewających się innego nastawienia żagli na korabiu wuja Sama. Pewne wnioski można już dziś wysnuwać z przeszłości i wytycznych działalności dotychczasowej H. Hoopera, jako polityka i działacza gospodarczego. Dążeniem Hoopera, obecnego ministra handlu, jest forsowanie standardyzacji w przemyśle amerykańskim na całej linii, a to celem wzmożenia konsumpcji wewnętrznej, rozszerzenia i pogłębienia rynku krajowego. Uwzględnienie dążeń materialnych Stanów zajmuje w programie Hoopera pierwsze miejsce, z tego też względu był i jest on nieustępliwie nastrojeny wobec wszelkiej polityki kompromisów i ustępstw dla zagranicy. Dał tego dowody w r. 1925 m., gdy wywarł presję na prezydenta Coolidge'a, aby odrzucił propozycję regulacji długów francuskich, złożoną przez Caillaux. Nie należy też zapominać, że i obecnie należy on do przeciwników udzielania pożyczek Europie w szerszym zakresie, że nie kryje się z wypowiedzianiem głośno swej ujemnej opinii o polityce kredytowej Wall Street. Tak samo też, jak twierdził znawcy stosunków w Waszyngtonie, wpływowi Hoopera zawdzięcza Austria przedłużenie partycypacji Stanów Zjedn. we wpływach ze swych cel, co przyczyniło się w dużym stopniu do pogłębienia i zaostrożenia kryzysu gospodarczego w republice nadnaujskiej.

Wszystkie te przesłanki nie wróżą wcale zmiany w fizioonomii politycznej H. Hoopera, jako prezydenta, tembardziej, iż program jego jest programem partii republikańskiej, która, jako całość, podtrzymuje rację politykę rezerwy wobec Europy i odseparowywania się politycznego Stanów wobec wszystkiego, co niema bezpośredniej styczności i związku z zagadnieniami i problemami amerykańskimi. Egoizm gospodarczy odgrywał i odgrywać będzie przeważającą rolę w wytyczeniu kierunku polityki Stanów. H. Hoover wyspecjalizował się w roli organizatora „naukowego”, nie wychodził poza nią nawet i teraz w czasie kampanii wyborczej. Zamknięty w sobie, mało mówny, jest mało dostępny dla wpływów postronnych i pod tym względem podobny zewnętrznie do prezydenta Coolidge'a. Zdaje się w każdym razie, iż pokładanie zbyt wygórowanych nadziei na odmianę polityki Białego Domu wobec Europy jest grubo przedwczesne i, narazie, niczem nieuzasadnione.

MOTOCYKLE

„PUCH“

na dogodnych warunkach poleca

N. Glezer, Wilno, Gdańska 6, telef. 421. 1986-2

Listy z Południa.

Marjan Gruźewski — „mistrz nie z tego świata” w Rzymie.

(Korespondencja własna Kurjera Wileńskiego.)

Rzym w lipcu 1928 roku

Z prawdziwą przyjemnością wziąłem do ręki Nr. 2 Revue Métapsychique, dwumiesięcznik naukowy wydawany w Paryżu przez Międzynarodowy Instytut Metapsychiczny.

Na pierwszej stronie czytamy Marjan Gruźewski, peintre sans arois apprís.

To tytuł.

A niżej.

Son histoire.

Marjan Gruźewski est né en Pologne, Wilno, le 8 septembre 1898...

To studium naukowe o polskim artyście — medium napisał Dr. Osty, sława światowa, ni mniej ni więcej tylko na kilkudziesięciu stronach z podaniem jego kilkunastu obrazów, namalowanych w transie.

Dr. Osty stwierdza, że nasz rodak, wilmianin p. M. Gruźewski, jest dziś jedynym tego rodzaju fenomenem medium,

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

POZNAN, 17.VII. (Pat.) Przybywającego do Wielkopolski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej witali dzisiaj na granicy województwa w pobliżu Strzałkowa wojewoda poznański Dunin-Borkowski, dowódca Okr. Korpusu N. VII gen. Dzierżanowski w otoczeniu naczelników władz. Pan Prezydent przybył o g. 14 m. 30 do Gutowa do p.p. Bnińskich i zabawił tam do godz. 18-ej, poczem zatrzymując się na krótko w Kostrzynie przybył do Poznania na kilkunastodniowy pobyt. Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Poznania nastąpił o godz. 19 m. 30.

Na granicy m. Poznania oczekiwał P. Prezydenta dowódca okręgu korpusu gen. Dzierżanowski ze szwadronem honorowym 17 p. ułanów. Odtąd szwadron honorowy tworzył eskortę Pana Prezydenta. Poznań przybrał odświętny wygląd. Zewsząd powiewały flagi o barwach państwowych. Wzdłuż ulic, któremi przejeżdżał P. Prezydent ustawiły się szpalery organizacji cywilnych i wojskowych. Tłumy publiczności witały owacyjnie Pana Prezydenta. Po przybyciu do miasta Pan Prezydent Rplitej zatrzymał się przed starożytnym ratuszem poznańskim, udekorowanym pięknie zielenią i kwiatami. Orkiestry odegrały hymn państwowy.

Najstarszy brat z bractwa Kurkowego wygłosił przemówienie powitalne, poczem jedna z dziewczynek wręczyła Panu Prezydentowi bukiet kwiatów. Z przed ratusza udał się Pan Prezydent na Zamek. W dziedzińcu zamkowym ustawiona była kompania honorowa i oczekiwała generalicja, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, biskup Radowski, konsulowie państw obcych.

W chwili przyjazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamek oddano salwę armatnią. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Następnie prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski powitał Pana Prezydenta dłuższą przemową w imieniu m. Poznania poczem odbyły się przedstawienia reprezentantów władz, detalada i produkcje chóru.

Z całej Polski.

— Kongres górników. Wczoraj odbył się w Katowicach kongres górników trzech Zagłębi Krakowskiego, Dąbrowskiego i Górnosląskiego, reprezentowanych było 49 kopalń. Uchwalono rezolucję, w której m. in. zjazd stwierdza, że kierownictwo związku górników wyczerpało bezskutecznie wszystkie środki pokojowego załatwienia sporu o podwyżkę płac, wobec czego zjazd postanawia, że o ile do soboty 21 lipca b. r. sprawa płac i zniesienia przerwy na powierzchni nie zostanie załatwiona urzędowo będzie w zagłębiach zachodnich we środę 25 b. m. jednodniowy strejk protestacyjny. Gdyby demonstracja ta nie odniosła rezultatów i pracodawcy nadal lekceważyli słuszne żądania robotników, powiedziano w rezolucji, należy zwołać nowy kongres z trzech Zagłębi celem proklamowania strajku aż do uznania żądań górników.

— Polska wyprawa naukowa do wnętrza Afryki. Po 4-letnich studiach w Paryżu przybył do Poznania p. Ludwik Dąbrowski, ukończywszy z najwyższym odznaczeniem paryski Instytut Wyższych Nauk Społecznych na wydziale ludoznawstwa. Młody uczonej polski postanowił zorganizować ekspedycję naukową do wnętrza Afryki i dotrzeć do niezbadanych dotąd źródeł rzeki Kongo. Zadaniem wyprawy jest poznanie centralnej Afryki pod względem etnograficznym, jak również pod względem fauny i flory. Wyprawa obędzie się jachtami, specjalnie na ten cel zbudowanymi i z początkiem września b. r. wyruszy z Gdyni. W ekspedycji bierze udział, prócz p. Dąbrowskiego, dr. Mrowiński, specjalista chorób orientalnych, prof. Wierzyński, oraz szereg wybitnych sił naukowych polskich.

Francja, a zwłaszcza polonia francuska, z wielkim entuzjazmem przyjęła myśl zorganizowania tej wyprawy. Rząd

Amnestja z powodu 10-lecia uzyskania Niepodległości.

W dniu wczorajszym 17 bm. na podstawie amnestji darowującej, jak wiadomo, częściowo kary za przestępstwa wynikające z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, a częściowo kryminalnych, popełnionych w latach 1918—1920. Na terenie obowiązywania K. K. rosyjskiego z r. 1903, — przystąpiono do zwalniania na terenie S. O. Wileńskiego więźniów.

W Wilnie zwalnianie trwało od wczoraj od południa. Na terenie S. O. Wileńskiego zwolnieni już zostali więźniowie z więzień Łukiszskiego, Stefańskiego, oraz z więzień powiatowych w Świecianach, Lidzie, Oszmianie i Wilejce. Zwolniono już około 100 osób. Dotychczas zwalnianie trwa. Ogólna liczba zwolnionych wyniesie przypuszczalnie paręset osób. Wczoraj do późna w noc trwały prace nad ustaleniem listy osób, podlegających zwolnieniu.

Ze wszystkich więzień na terenie Rzeczypospolitej zwalniani są więźniowie, którzy na mocy amnestji uzyskali całkowitą wolność.

Pomiędzy innymi wyszedł na wolność z więzienia Mokotowskiego działacz białoruski ks. Godlewski. Z więzień w Wronkach zwolniony został Czesław Trojanowski, aresztowany i zasądzony w związku z wybuchem bomby w lokalu redakcji „Woli Ludu” na Starem mieście w Warszawie.

Słynny zabójca pośła wojkwa Kowderka, skazany na bezterminowe więzienie i odsiadujący karę w Wronkach, ma dzięki amnestji karę zmniejszoną do 10 lat.

Również do 10 lat zmniejszono karę sierż. Trzmielowskiemu, skazanemu na 15 lat więzienia za zamordowanie prezesa P. K. O. Huberta Lindego.

Porwanie obywatela polskiego przez straż graniczną litewską.

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość o porwaniu przez patrol straży granicznej litewskiej obywatela polskiego Józefa Menko sołtysa wsi Gudejki gm. podbrzeskiej. Porwanie dokonano w dniu 16 b. m. na terytorjum polskiem. Józef Menko mieszkaniec Gudejek posiada grunt tuż przy granicy litewskiej. W roku 1927 Litwini kilkakrotnie zagarniali część ziemi stanowiącej własność Menki.

Dzięki interwencji władz polskich zatarg ten został ostatecznie zlikwidowany, jednakże już w r. b. Litwini kilkakrotnie grozili Józefowi Menko porwaniem. W dniu wczorajszym patrol litewski zauważywszy Menkę pasącego konie tuż przy granicy wkroczył na terytorjum polskie i pod groźbą użycia broni przeprowadził go na stronę litewską.

Według otrzymanych informacji przez władze polskie. Menko został porwany z rozkazu komendanta litewskiego w Giedrojach.

Aresztowanego Litwini osadzili w więzieniu w Szrywintach.

Zaznaczyć należy, iż jest to już drugi wypadek porwania z terytorjum polskiego.

Awantury komunistów w Berlinie.

BERLIN. 17. VII. (Pat.) Dwutysięczny tłum komunistów zniecierpliwiony oczekiwaniem na zwolnienie więźniów objętych amnestją przypuścił szturm do dworca śląskiego.

Policja broniła dostępu pałkami gumowymi, przyczem znaczna liczba manifestantów została raniona, a trzech z nich musiano odwieść do szpitala. Również rannych było kilkunastu policjantów.

Już nie sabotaż, a szpiegostwo ekonomiczne.

Aresztowanie inżyniera Sarapowa.

MOSKWA. 17.VII. (Pat.) W Tyflisie aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa ekonomicznego inż. Sarapow, pracujący w kopalniach Amlawerdy, w kraju Zakaukaskim. Sarapow utrzymywał nielegalne stosunki i pobierał systematyczne subside od b. właściciela kopalni Robin, dyrektora Societe Francaise Metallurgique Industrielle na Kaukazie.

Byli współpracownicy jego Batanow i Lipkin, będący pomocnikami Sarapowa zostali również aresztowani.

Zgon Giolitti'ego.

RZYM. 17.VII. (Pat.) Dzisiaj w nocy zmarł w mieście Cavour b. premier włoski Giolitti.

francuski przyrzekł udzielić poparcia i technicznej pomocy we francuskim Kongo. Społeczeństwo polskie powinno się szczególnie zainteresować wyprawą, którą młody polski uczonej pod polską banderą, z polskiego portu poprowadzi w głąb Afryki, by wślawić tem Polskę w świecie naukowym.

— Wycieczka Polskiego Związku Narodowego z Ameryki w Krakowie. Wczoraj przybyła do Krakowa z Zakopanego wycieczka Polskiego Związku Narodowego z Ameryki w liczbie 128 osób, witała w salach recepcyjnych przez komitet z posłem Pochmarskim na czele i liczną publiczność. W imieniu prezydium miasta przemówił wiceprez. dr. Schneider, a następnie b. senator Adelman. Przewodniczący wycieczki p. Tędziński dziękował za przyjęcie, wznosząc okrzyk na cześć rozwoju i chwały Krakowa.

— Bohaterski czyn 12- to letniego chłopca. W Starzyskach obok Tomaszowa Mazowieckiego nad rzeką Czarną bawiła się 3-letnia Gertruda Majzer, która zobaczywszy na drugim brzegu pasącego się żrebaka, usiłowała przejść przez rzekę, aby zbliżyć się do niego. W pewnym momencie weszła do rzeki i zaczęła tonąć. Nad brzegiem bawił się w tym samym czasie 5-cio letni Bruno Kunert i brat tonącej 6-cio letni Erwin. Obaj nie namyślając się rzucili się na ratunek i również tonąc zaczęli. Przechodzący 12-to letni Jan Chaluński rzucił się do wody i zdołał wytrącić tonącą, dającą słabe oznaki życia a następnie wywołł ale już zwłoki Kunerta. Zwłoki Majzera odnaleźć nie zdołano. Zwłoki te wydobyto dopiero w kilka godzin później. Rozpacz rodziców, którzy w czasie katastrofy spożywali obiad, nie ma granic.

Ze świata.

— Statek szkolny „Lwów” w drodze na Czarne Morze zawiął w dniu 7-go b. m. do portu w Maladze. Po trzech dniach postoju, podczas którego wypełniono zapasy prowizji i wody, w dniu 10-go lipca „Lwów” opuścił Malagę i udał się w dalszą podróż. Następnym portem pobytu statku szkolnego będzie Constanza na Morzu Czarnym.

— Złamał się parowiec na mielźnie. Okręt „Asca”, który usiłował wjechać do zatoki Sekany, wjechał w ławicę piaszczystą. Ponieważ wkrótce nastąpił odpływ morza, przeto parowiec złamał się na piaszczystym gruncie. Obie części parowca dla utworzenia drogi musiano wysadzić w powietrze.

— Wiatry zniszczyły greckie winnice. W ostatnich dniach szalały nad Grecją gwałtowne wiatry północne, które wyrządziły olbrzymie szkody. W całej Attyce plantacje oliwek i drzew owocowych zostały zniszczone, krzewy winne zostały obalone, tak, że prawie 50 procent winnic uległy zniszczeniu. Szkody wynoszą wiele milionów drachm.

— Po Międzynarodowym Kongresie Klimatol. gji Nadm. rskiej w Rumunii. W ostatnim czasie odbył się w Bukareszcie V Międzynarodowy Kongres Lecznictwa klimatem morskim, polączony z wystawą uzdrowisk rumuńskich. W obradach Kongresu wzięli liczny udział lekarze rumuńscy, francuscy, polscy, belgijscy, włoscy i egipscy. Udział Polski zorganizowany został przez Zw. Uzdrowisk Polskich, a na czele delegacji stanął prezes Związku, dr. L. Dydyński z Warszawy. Z ramienia rządu polskiego uczestniczył w delegacji profesor Uniw. Lwowskiego, dr. A. Sabatowski. Obrady Kongresu i złączona z nim wystawa umożliwiły delegacji polskiej zapoznanie się z najnowszymi metodami leczenia klimatem morskim, oraz z postępiami uzdrownictwa rumuńskiego, ujawnionymi przez wystawę. Delegacja polska spotkała się na Kongresie z serdecznym przyjęciem, przyczem nawiązała ścisłe stosunki z rumuńskimi organizacjami uzdrowiskowymi.

Z Rzeszy Niemieckiej.

Niemieckie protesty.

GDANSK, 17.VII. (Pat.) Z Elbląga donoszą, że tamtejsza izba handlowo-przemysłowa uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko rozbiórce mostu na Wiśle pod Kwidziem.

Rezolucja kończy się następującymi słowami: Protestujemy w najbardziej zdecydowany i najostrejszy sposób przeciwko rozbiórce tego mostu, który ma paść ofiarą polskiego fanatyzmu politycznego.

Niemcy a Sowiety.

BERLIN. 17.VII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” donosi, że ambasador niemiecki w Moskwie Brodoff Rantau przybędzie 20 b. m. do Berlina gdzie ma omówić z niemiecko-sowieckimi stosunkami gospodarczymi. Stomoniakow bawił przed kilku dniami w przejeździe do Karlsruhe, złożył wizytę w urzędzie spraw zagranicznych, lecz rokowań nie przeprowadził.

Prasa zamieszcza komunikat poturkujący, zaprzeczający doniesieniom dzienników, jakoby sowiecki komisarz ludowy Stomoniakow bawił obecnie w Berlinie prowadził rokowania z niemieckimi czynikami gospodarczymi. Stomoniakow bawił przed kilku dniami w przejeździe do Karlsruhe, złożył wizytę w urzędzie spraw zagranicznych, lecz rokowań nie przeprowadził.

Ważne dla Niemiec narady.

BERLIN. 17. VII. (Pat.) „Boersé Kurier” podaje pochodzącą z kół bankowych Berlina wiadomość, według której prezes Banku Rzeszy dr. Schacht znajdujący się obecnie w podróży miał zostać połączony agenta reparacyjnego wezwany drogą telegraficzną do Paryża.

Wiadomość ta, jak dodaje dziennik Bank Rzeszy uważa za nieprawdopodobną donosząc, że powrót Schachta do Berlina oczekiwany jest w dniu dzisiejszym. Niemniej jednak powrót Schachta do Berlina w chwili, gdy bawia tam agent reparacyjny Parker Gilbert, gubernator nowojorskiego Federal Reserve Bank Strong i sekretarz skarbu Stanów Zjedn. Mellon jest w związku z naradami, które będą miały dla Niemiec szczególne znaczenie.

Nagrody za walkę z kłusownictwem.

Za okólnikiem z dnia 7.II Nr. 7/29 w sprawie popierania Towarzystwa Łowieckiego województwa wileńskiego Wydziału Admin. Woj. komunikuje, iż Zarząd Towarzystwa Łowieckiego ostatnio otworzył fundusz nagród pieniężnych dla funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz osób prywatnych wyróżniających się w walce z kłusownictwem oraz innymi przestępstwami przeciwko prawu łowieckiemu (wnykarstwem, polowaniem w czasie chronnym i t. p.).

Nagrody pieniężne będą wypłacane przez T-wo na podstawie komunikatów nadesłanych przez poszczególnych stowów bezpośrednio Zarządowi T-wa (ad. T-wa Łow. W. W. Wilno, ul. Mickiewicza 42 m. 5). Komunikat powinien być wystosowany indywidualnie dla danej osoby, ze sługującą, zdaniem starosty, na udzielenie nagrody pieniężnej, i winien zawierać dokładny adres t-jej osoby oraz szczegółowe wymienienie zasług przez nią położonych w walce z przestępstwami przeciwko prawu łowieckiemu, Zarząd T-wa po rozpatrzeniu nadesłanych przez starostów komunikatów i po uzyskaniu jeżeli kandydatem do nagrody będzie funkcjonariusz P. — zgody p. komendanta wojewódzkiej P. P. w Wilnie na wypłacenie nagrody prześle kwotę przyznanej nagrody bezpośrednio osobie nagrodzonej pod wskazanym adresem.

gacji profesor Uniw. Lwowskiego, dr. A. Sabatowski. Obrady Kongresu i złączona z nim wystawa umożliwiły delegacji polskiej zapoznanie się z najnowszymi metodami leczenia klimatem morskim, oraz z postępiami uzdrownictwa rumuńskiego, ujawnionymi przez wystawę. Delegacja polska spotkała się na Kongresie z serdecznym przyjęciem, przyczem nawiązała ścisłe stosunki z rumuńskimi organizacjami uzdrowiskowymi.

pracuje p. Marjan Gruźewski.

Sama osoba p. Gr. jest niezmiernie sympatyczna i miła.

Z wyglądu przypomina raczej jakiegoś atleta, niż medium. Watelier widzimy cztery obrazy — pastelowe o dużych rozmiarach:

„Śmierć miłości” — psychicznie ujęta treść obrazu przedstawia duszę kobiety niejako blaknącą się po rozdrożu, od chwili, kiedy zła, zawiśnięta jakaś larwa, a może embrjon, pół demona gasi rękami pozór szczęścia — miłości.

Obraz ten, jak i następne „Dante na progu nieba”, „Dante na progu piekła”, i „Nobile u biega” przykuwa oczy widza do siebie.

Kolorystyka to wspaniała tęcza barw, a postacie, to koszmarna, makabryczna, niezmienna, ująłona siła i moc.

Ani fotografia, ani pióro nie są w stanie oddać tego wrażenia, jakie się odnosi patrząc na te obrazy p. Gruźewskiego. Mistrzostwo artysty przechodzi wszelkie siły ludzkie. Siada przy nas w fotelu i w niespełnia minutę już chrapie.

Porywa z kilku pudełek pastele, oczywiście nawet nie zwraca głowy o stronę kredek, i z błyskawiczną szybkością rzu-

ca na stalugi różne linie krzywe, ostrz prosty, złamane... różnami kolorami.

Ale robi to tak szybko bez żadnego namysłu, że ruch ręki robi wrażenie niestawionej maszyny. Nie wiadomo co oserwować, czy jak porywa z pudełek kredek, nie wybierając absolutnie, czy na rękę, czy też na cudowne wprost wylanie nie się obrazu.

W czasie tego transu, którego byłem świadkiem w niespełna jedną godzinę stworzył obraz p. t. „Wiarę”.

Zbudzony jedną ręką ociera zroszone kroplistym potem czoło, a drugą machinalnie sięga po papierosa. W oczach przebiegnięcie, ale to szybko znika. Artysta zbliża się do nas z tym samym uśmiechem dziecka, jakim witał nas na progu atelier.

A więc poznałem tajemnicę powstania Gruźewskiego — to jego twórczość w transie. Słusznie całkiem określił go Maurice Foucault z Liberté, że to „mistrz nie z tego świata”.

Z którego on by był światła z tego, czy tamtego, my, Polacy, musimy być dumni, iż właśnie Polak, a nie kto inny jest tematem dyskusji naukowych na obu półkulach — albowiem to jest szczególna i prawdziwa propaganda naszej Rzeczypospolitej.

Gustaw Lwina.

Nullus propheta in Patria sua.

Po wspaniałej wystawie swoich obrazów w Gallerji Bernheima w Paryżu Gruźewski otworzył sobie nietylko okno, ale i drzwi do sławy przedewszystkiem na zachodzie.

Przed trzema miesiącami przybył do Rzymu i miał zamiar pozostać tu 2-3 tygodnie.

Tymczasem fama przyszła z Paryża za nim i do Wiecznego Miasta.

Zaczęli się interesować osobą polskiego „artysty-duszy” różni mecenas sztuki i arystokracja rzymska.

Posypały się obślaski jeden za drugim i artysta rad nie-rad przymusowo pozostaje tak przez 3 miesiące.

Najlepszym świadectwem z jakim uznaniem odnosi się tu do pracy artysty jest fakt, że książkę Jan Torloni, potentat jedyny, finansowy Italii i zarazem nestor arystokracji włoskiej, senator rzymski portret własnie swój obślaskował u p. Gruźewskiego.

Do tej pory książkę Torloni mawiał, że obecnie niema na świecie portrecisty, który mógłby należycie oddać jego podobiznę.

Mało tego dowiedziało się, iż pewien impresario stara się o zaangażowa-

który maluje swoje obrazy po mistrzowsku. Znałem p. Gruźewskiego doskonale z prasy francuskiej, a ostatnio z włoskiej, ale najmniej, niestety, z polskiej. Nie p. Gruźewskiego do Ameryki.

A więc pięknie!

Francja, Belgia, Włochy, Ameryka — to ma być polem eksploatacji duchowej artysty, a nie jego ojczyzna. To są rzeczy niezmiernie smutne.

My musimy wciąż jeszcze patrzeć na wszelki pojawiający się artystyzm przez pryzmat zagranicznej marki. Kiedyż to się naprawdę skończy? Słusznie powiedział mi niedawno jeden z kolegów narodowości czeskiej.

„Wy Polacy nie chcecie wystawiać na piedestał swoich wielkość, owszem stawacie się wszelkimi środkami obniżać jednostki o wybitnych indywidualnościach, podczas, kiedy my, Czesi, z małych — robimy wielkich” — Stara historja!

Pragnę jednak poznać tego rodaka, który, dzięki nowemu, nieznanemu dotąd w świecie twórczemu działaniu jest fenomenem, zagadką dla obywateli półkuli. Udaję się ze znakomitym polskim batalistą p. Wiktoorem Mazurowskim jako człowiekiem poważnym i fachowcem do atelier drugiego artysty, malarza-portrecisty, gdzie

Życie gospodarcze.

Odżywianie u sąsiadów, a u nas.

Nazwę „Odżywianie” nadano olbrzymiej wystawie, którą otworzono w Berlinie 5 maja i która ma trwać do 12 sierpnia 1928. Katalog jej zawiera wieloznaczące poglądy ministrów oraz innych miarodajnych działaczy niemieckich na sprawy odżywiania mas ludowych.

Oto Senius, minister Rolnictwa Rzeszy niemieckiej, wyraża: Troska o odżywianie i stan żywnościowy musi być najelementarniejszą troską naszego narodu. Bez odpowiednio zapewnionego odżywiania mas ludowych we własnym mocarstwie nie ma drogi do gospodarczej niezawisłości i politycznej swobody. Wszystkie warstwy narodu winny wytworzyć jednolity front przeciw dopływowi do kraju zagranicznych pokarmów i napojów.

Von Keudell, minister Spraw Wewn. Rzeszy oświadcza: „Odpowiednie odżywianie jest najważniejszym z podstawowych warunków dobrobytu i zdrowia ludności i decyduje o zdrowiu całego narodu.

Hirtler, dr. medycyny, pruski minister opieki społecznej, wyraża: Tylko dostatecznie i celowo odżywiane ciało ma pełną sprawność, oraz odporność przeciw chorobom i zniszczeniu. Wojna i czasy wojenne pobudziły ponownie gruntownie studium naukowe i gospodarcze zagadnień odżywiania. Wiedza powinna doprowadzić do tego, ażeby naród odżywał się doskonale bez dowozu obecnych artykułów spożywczych, bo tylko wówczas zapewni sobie stałe odpowiednią ilość żywności. Dobre zaś odżywianie ludu tworzy zdrowie narodu.

Böss, nadburmistrz Berlina, orzeka: Pani domu, która się uczy celowo i oszczędnie dobierać i przygotowywać pokarmy, pomaga nie tylko sobie i swojej rodzinie, lecz całemu swemu narodowi. Kultura jednostki i gromady przejawia się w umiejętności odżywiania.

Hasłem wystawy są słowa fińskich uczonego: „Przyszłość należy do tych narodów, które są w stanie z nowoczesnej nauki odżywiania wyciągnąć dla siebie najszczęśliwsze wskazówki.

Na wystawie urządzono wzorowe przygotowanie jadła dla mas, które w sposób próbny jest tam sprzedawane po 60 fenigów za porcję. Zarządy miast Bielefeld, Forst, Lignica i Mannheim, zademonstrowały na wystawie, jak służyć odżywianiu swego proletariatu.

Pojęcie o rozmiarach wystawy daje fakt, że główna hala liczy 16.500 metrów kwadratowych, czyli około 3 i pół morgi powierzchni pokrytej budynkiem. Notabene istniała komisja do usuwania zgłoszonych eksponatów któreby zaciemniały przewodnią myśl wystawy.

Żywiłołow rozwija się w Niemczech kształcenie pań domu i specjalistek w kierunku racjonalnego doboru i przyrządzania jadła zgodnie z potrzebami natury pożywcy i zasobami kraju.

W przeciwstawieniu do tego u nas panuje jeszcze przekonanie, że do tak bezmyślnego zajęcia, jak przepisywanie na maszynie, trzeba powoływać dziewczęta najinteligentniejsze, a do wymagającego pracy mózgu gotowania — wystarczą najtępsze.

Nawet zawodowe przygotowywanie

najważniejszego z naszych pokarmów — pieczywa — pozostawia się ludziom bardzo prymitywnie podskolonym. To też w cieście piekarni naszych rozwija się pleśń i zgnilizna, jak to wiadomo oddawna i jak być musi wobec faktu, że warunki czystości, ustalone od lat dziesiątków dla gorzelni, jeszcze nie trafiły do naszych piekarni, choć tu i tam odbywają się pokrewne procesy fermentacyjne.

Trudno jest mówić o masowym nauczaniu piekarstwa tam, gdzie nie ma szkół dla piekarzy, choć ich potrzeba w prasie stołecznej jest omawiana ustawicznie od początku wojny światowej.

Pieczyno nasze po wyjątkowym w piecach zakaża się do upieczenia przez zetknięcie z brudem rąk i odzieży robotniczej, przez muchy, karaluchy, prusaki, myszy, szczury, kropelki śliny, wieczne zakurzonych i kaszających piekarzy, wreszcie przez ciecz kaskającą nieraz z rynsztoków do otwartych okien suterenujących piekarni, jakimi masowo kontentuje się Warszawa, Wilno, Łódź etc. Oto źródło chorób.

Nowoczesne piekarnie powoli powstają, bo brak pewnych postanowień ramowych dla ułatwienia ich rozwoju, a w tej liczbie trzeba podkreślić nieuleganie spożywcom, jakie piekarnie są oficjalnie uznane za antysanitarnie, czyli niebezpieczne dla zdrowia ludności.

Rządy państwa dostarczają kredytów na zakładanie nowoczesnych piekarni, lecz siły społeczne źle się wywiązują z tego zadania. Zrobiła fiasco spółdzielczość w Krakowie przy organizowaniu w r. 1926 kosztownej piekarni kooperatywy „Proletariat”, a w r. 1928 spółdzielczość warszawska wykazała brak umiejętności rozplanowania urządzeń piekarni, nabytych za grosz publiczny na ryzyko społeczne.

W całej Polsce dotychczas nie zasnęła się ani jedna piekarnia, która by prowadziła racjonalną kontrolę zakupowanego surowca, zgodnie ze wskazaniami nauki fermentowała ciasto i zapełniała rynek wzorowym pieczywem.

Przed półtora rokiem piszący te słowa brał udział w konferencjach międzyministerialnych i w łonie rady miejskiej warszawskiej, poświęconych sprawom chleba. Na każdej konferencji spotkał tliwą troskę o los materialny właścicieli prymitywnych piekarni podczas kryzysu ekonomicznego w kraju. Ta tliwość była spowodowana obawą wzrostu bezrobocia piekarzy, co byłoby konsekwencją przy powstawaniu piekarni mechanicznych.

Skoło odpowiednie odżywianie tworzy zdrowie narodu, a bez racjonalnego odżywiania nie ma we własnym mocarstwie drogi do gospodarczej niezawisłości i politycznej swobody, to zaiste, jeśli nasza nieudolność nawet w stosunkowo łatwym organizowaniu produkcji pieczywa ma się przećwiczyć, powinniśmy jasno postawić pytanie, jak zdołamy wytrzymać konkurencję z naszym zachodnim sąsiadem, który góruje nad nami zdolnościami organizacyjnymi, a przynajmniej nieprzerwanym ciągiem pracy państwowej, i postawił sobie za cel doskonale wyżywić swych obywateli środkami własnego kraju.

Tadeusz Lewicki.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Odrodzenie zaufania. 4 proc. premija pożyczka inwestycyjna została pokryta drogą publicznej subskrypcji z ogromną nadwyżką. Zgłoszenia na obligacje pożyczki przewyższają znacznie ich ilość wyłożoną do sprzedaży. Zainteresowanie tym papierem jest powszechne we wszystkich sferach społeczeństwa.

Oto dowody odrodzenia zaufania. Społeczeństwo dało dobitny i materialny wyraz zrozumienia wartości i korzyści lokaty gotówkowej w papierze państwowym. Obywatele spełnili zarazem obowiązek narodowy powierzając Państwu w pełnym zaufaniu swe oszczędności, celem ich zużycia na inwestycje gospodarcze. Fakt ten stwarza korzyść obopólną, obywateli otrzymał pełną i korzystną lokatę kapitału, Państwo zaś środki materialne na najpilniejsze inwestycje gospodarcze, które przyczynią się do gospodarczego rozkwitu kraju.

Korzyść Państwa idzie zawsze w parze z korzyścią jego obywateli, współpraca zaś społeczeństwa z Rządem, który nawa państwową steruje, musi być oparta na zaufaniu, by mogła dać pożądane wyniki. Zaufanie to odżyło!

Kwota pożyczki inwestycyjnej jest w porównaniu do potrzeb gospodarczych niewielka, gdyż cała emisja wynosi 50 milionów złotych, lecz stwierdza ona, że ludność, dając do dyspozycji Państwu z całym zaufaniem swoje oszczędności, jest gotowa do współpracy z Rządem dla gospodarczego rozwoju kraju.

Jest to fakt doniosły, napawający pełną otuchą na przyszłość. Należy również podkreślić sprężystą i wzorową organizację P. K. O. tudzież banków, które przeprowadziły subskrypcję i udośćpniły całemu społeczeństwu nabycie obligacji pożyczki, będących bardzo korzystną lokatą gotówkową.

— Ruch statków w porcie Gdyni. W czerwcu r. b. przybyło do portu gdynińskiego ogółem 110 okrętów o łącznej pojemności 88.370 ton rej. netto, opuściło zaś Gdynię 112 okrętów o łącznej pojemności 99.238 ton rej. netto. Import zano-

towny w czerwcu w porcie gdynińskim wyniósł ogółem 37.706 ton, w czym ryż i mączka tomaszowska. Wywóz zaś osiągnął w czerwcu r. b. 143.652 ton, w tem 142 tys. ton węgla. Ruch posażerski w porcie gdynińskim w czerwcu r. b. wyniósł w przyjeździe 334 posażerów w wyjeździe 1.956 pasażerów.

— Groźba nowej akcji podwyżkowania wózków. W lokalu Zw. Zaw. Przemysł. włókienniczych w Państwie Polskim odbyła się konferencja przemysłowców z przedstawicielami zw. robotniczych, na której omówiono sprawę unormowania warunków pracy w przemyśle włókienniczym. Ze względu na to, iż na konferencji powyższej nie doszło do porozumienia. Zarząd Główny Zw. Włókienniczego zwołuje w bieżącym tygodniu posiedzenie, na którym zapadnie decyzja co do taktyki wobec stanowiska przemysłowców. Niezależnie od tego omówiona będzie sytuacja, w jakiej znaleźli się obecnie robotnicy w przemyśle włókienniczym w związku ze zwężaniem ustawicznie drożyzną. Jeśli wykaże się, że warunki pracy w przemyśle włókienniczym pogorszyły się — nie jest wykluczone, iż powzięta będzie decyzja wywołania umowy w przemyśle włókienniczym, której ważność upływa w bież. miesiącu.

KRONIKA KRAJOWA.

Ceny rynkowe w dniu 17 b. m.

Chleb żytni, przemiał pyłowany za kilogram 70—75 gr.; chleb sityk szary 65—69; chleb razowy 55—58; pszeniczny przemiał 89—110; mąka pszenna 75—110; żytnia razowa 60—62; mąka pyłowa 68—78; kasza jęczmienna 80—90; jaglana 90—100; gryczana 100—130; manna 120—140; owsiana 120—130; perłowa 90—110; pszczał 70—80; groch polny 60—65; fasola biała 80—85; ryż 80—110; mleko niezbierane za 1 liter 25—40; śmietana 160—230; masło niesolone (kg.) 450—500; masło solone 400—500; ser krowi 100—160; jaja (1 szt.) 12—15; stonina świeża 370—400; stonina krajowa 360—420; smalec wlepszony 360—460; sadło 350—420; śledź szmalcowa 12—25; olej 220—240; kartofle stare 15—18; kartofle świeże 35—40; kapusta świeża 100—120; marchew pszczał 25—30; cebula 40—65; cukier kraj. 158—160; cukier kaski 180—190; sól biała 22—34; kawa naturalna 800; kawa zboż.

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA SMORGONSKA.

O uregulowanie stosunków w Magistracie

Z prawdziwym zadowoleniem dowiedzieli się ludność naszego miasta o poczynaniach Magistratu zmierzających do ulżenia doli mieszkańców. Ludność ma nadzieję, że słuszne postulaty Rady Miejskiej, wyszczególnione w memoriale wystosowanym do obojga władz będą uwzględnione i stan miasta, który dotychczas jest opłakany, nareszcie się poprawi.

Nie będziemy zatrzymywać się nad tymi postulatami, jak również nad warunkami pracy Magistratu, gdyż były one szczegółowo opisane w poprzednich numerach „Kurjera Wileńskiego”. Chcemy natomiast zwrócić uwagę na fakty, napór drobne, które Magistrat łatwo mógłby usunąć, a które jednak tawiją normalny bieg pracy.

Dziwami n. p. wydają się powody, dla których obecny Zarząd dotychczas nie likwiduje spuścizny po rządach b. burmistrza — dyktatora p. Przelaskowskiego. Dlaczego, na przykład, dotychczas nie zwrócono się do obojga władz, by wyznaczyły innych kuratorów nadlicznie opuszczonym miastem p. Przelaskowskiego, którym się dotychczas opiekował, a który wykorzystując zajmowane wówczas stanowisko, wziął pod swoją kuratelę moc opuszczonych placów i gruntów, jedynie dlatego, by mieć z tego dochody? Wszak wiadomo jest powszechnie, że za odstąpienie kurateli żąda, a w niektórych wypadkach już nawet brał wysokie wynagrodzenia pieniężne, a opieki nad tym miastem nie sprawuje, gdyż w Smorgonach nie zamieszkuje.

Dlatego nie wysłania się sprawy samowolnego pobierania przez p. Przelaskowskiego, od osób reflektujących na stanowiska kuratorów nad miastem opuszczonym, często należących do ich bliskich krewnych — opłat, które nie były przewidziane w budżecie, a nawet nie zostały zaprzysiężowane w księgach Magistratu? I pozatem na jaki cel żyty tych pieniędzy? Podobno czyn ten koliduje z art. 658 i 666 K. K. Z jakich względów nie pociągnięto winnych do odpowiedzialności sądowej?

Dlatego nareszcie nie zostanie uregulowany wzajemny stosunek Prezydium Zarządu z ławnikiem p. Notelem Kowalskim? Ten ostatni, wraz z kilku radnymi, mając na względzie zagadkowe cele, nie dbając zupełnie o ogólnie sprawy miasta, używa w sposób demagogiczny swych wystąpień przeciwko Magistratowi, aby uzyskać popularność wśród mieszkańców miasta. Niedawno np. p. Kowalski bez przedstawienia powodów zarzucał publicznie burmistrzowi stronniczość w wydzierżawieniu prawa pobierania opłat z rogatki. I co gorzej wykręca się od konsekwencji.

I dalej — czy długo jeszcze Magistrat będzie tolerował postępowanie swego urzędnika, niejakiego p. Mironowicza, który stale ubolewa, że miastem rządzi nie „narodowiec” — Przelaskowski, a kto inny i najlepszy poczynania Zarządu przedstawia ludności w zupełnie innym świetle, w celu zatamowania tych poczynani; wreszcie lekceważy obecny Magistrat, bo o ile podczas wyborów do Rady Miejskiej od godziny 4-ej rano „całą parą” kaptował dla p. Przelaskowskiego zwolenników, to teraz wszelkie zarządzenia Magistratu, dotyczące jego osoby, jak np. przydział mu pewnych czynności urzędowych, zaskarża Władze Nadzorczej, obniżając tym autorytet swego bezpośredniego przełożonego. Może obecny Zarząd nie wie, lecz prawie całe miasto wie i mamy na to dowody, że p. Mironowicz za swoje „zbyt gorliwe” pełnienie obowiązków służbowych na kolei państw. dostał jeden rok więzienia.

No, ale „nie odrzuć Kraków zbudowany”. Mamy nadzieję, że obecny Zarząd Miasta, nie zważając na stałe krakanie niektórych osobników, usunie i te niedomagania pozostałe po byłych rządach miasta. Czekamy.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Cztery nowe ochotnicze straże ogniowe. Ostatnio na terenie pow. Wileńskiego-Trockiego, dzięki usilnym zabiegom miejscowej ludności zostało zorganizowanych szereg nowych ochotniczych straży ogniowych.

W dniu onegdajszym władze zatwierdziły statuty ochotniczych straży ogniowych w Gierwiatach, Mickunach, Darguzach gm. Olikienkiej i Czernicy gm. Rudomińskiej. Wymienione straże te przystąpiły już do pełnienia swych obowiązków.

Giełda warszawska z dn. 17. VII. b. r.

DEWIZY:

Dolary	8.87—8.88
Belgia	124.20—123.89
Holandia	358.70—357.80
Kopenhaga	238.42—237.82
Londyn	43.35—43.45
Nowy-Jork	8.90—8.88
Oslo	238.40—237.80
Paryż	34.95—34.82
Praga	26.42—26.36
Szwajcaria	172.06—171.20
Stokholm	238.60—237.50
Wiedeń	125.08—125.37

wa 280; herbata 14.00—30.00; nafta (1 litr) 60 gr.; mydło zwykłe do prania 150—240; soda do prania 45—50; proszek mydłany 45—50; świece 170—240; pszenica—66; żyto 55—59; jęczmień 55—59; owsie 50—56; gryka—62; kielbasa wieprzowa z wywazną—380; mięso wołowe 260—280; mięso cielęce 160—180; baranie 260—280; mięso wieprzowe 300—340; sianko 9—18 gr.; stoma 8—9; otręby pszenne 37—41; otręby żytnie 37—38; miotły 60 gr.

— Zlikwidowanie zatargu. Oddział Związku Zawodowego Przemysłu Spożywczego w Grodnie prowadził pertraktacje z właścicielami piekarni w związku z żądaniem przez robotników piekarskich 30% podwyżki płac. Po dłuższych targach, właściciele piekarni zgodzili się na podwyżkę 20% płacy, na co również przystali i robotnicy, wobec czego zatarg został zlikwidowany.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— Skutki nieostrożności. Dnia 13 b. m. popołudniu w myłnie elektrycznym braci Dobniewskich w Białymstoku, Jurowiecka 54, jeden ze współwłaścicieli Aron Dobniewski, nakładając pas transmisyjny na koło wałowe, wskutek własnej nieostrożności, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przez oderwanie 4-ch palców u lewej ręki. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu Czerwonego Krzyża.

Z POGRANICZA.

— Samolot sowiecki spadł na polskie terytorium. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Iwieńca na odcinku granicznym Rakocycze samolot sowiecki dokonywał lotu ćwiczebnego. W pewnym momencie na skutek defektu w motorze samolot gwałtownie się przychylił i runął na ziemię z wysokości 300 metrów, padając w pobliżu strażnicy K. O. P. u. Aeroplan zniszczony został doszczętnie. Dzięki szybkiej orientacji i umiejętności użyciu spadochronu, lotnik uniknął niechybnej śmierci. Lotnika oficera sowieckiego zatrzymano do wyjaśnienia.

— Żołnierze sowieccy przekraczają granicę polską. Przedwczoraj w godzinach popołudniowych w rejonie W. Chutor przekroczyła granicę i została zatrzymana przez placówkę K. O. P. u. patrol sowiecki, składająca się z 4 żołnierzy i podoficera. Podczas badania złożyli oni zeznanie, iż przekroczyli granicę na skutek pośpiechu ze zbitymi więźniami.

— Ujęcie dezerterskie. Onegdaj w rejonie Iwieńca na pododcinku granicznym Chocięcycze władze bezpieczeństwa ujęły 4 podejrzanycy osobników. Jak wykazało pierwotkowe dochodzenie

Legia Inwalidów w obronie czci swojej.

Oświadczenie.

Redakcja „Wieczoru Warszawskiego”, „A. B. C.” i „Ilustr. Kurjera Codziennego” umieszczyć przed paroma dniami rewelacyjnie artykuły pod tyt. „Legia Inwalidów pod wpływami komunistów” i t. p.

Nieżej podpisany Zarząd, działając na mocy poufnego okólnika Zarządu Głównego Legii Inwalidów Wojsk Polskich w Warszawie, oraz powołując się na artykuły „Gazety Por. 2 grosze” Nr. 105 „Ilustr. Kurjera Codziennego” z dn. 11-go lipca b. r. p. t. „Legia Inwalidów W. P. nie utrzymywała kontaktu z komunistami”, pragnie tą drogą przed forum publicznym zdementować wszystkie fałszywe pogłoski, przedstawiając rzecz całą we właściwym świetle.

Miarodajny w powyższej sprawie będzie komunikat Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ogłoszony w „Kurjerze Porannym” z dn. 7-go lipca b. r., w którym Zarząd tejże Federacji na posiedzeniu swym w dniu 6-go lipca b. r. pod przewodnictwem p. gen. Góreckiego, prezesa Federacji, zdecydował podać do wiadomości publicznej następujące oświadczenie:

„Wobec kursujących pogłosek, podających w sensacyjnej formie informacje o rzekomych stosunkach Legii Inwalidów z komunistami, oświadczamy co następuje: Wiadomości te są od początku do końca nieprawdziwe. Już miesiąc temu sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Luxemburg, stwierdził, że dokumenty, które stanowiły dowód winy członków Legii Inwalidów W. P., p. p. Juraszka i Krajewskiego, oraz ich rzekomego związku z komunistami, były fałszywymi.

Legia Inwalidów W. P. jest członkiem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, wobec czego Zarząd Federacji uważa za właściwe podać powyższe sprostowanie do powszechnej wiadomości.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, podpisany Zarząd pozwala sobie ze swej strony zaznaczyć, że kalamnie rzucane na Legię Inwalidów W. P. oparte były na fałszywych dokumentach (rzekoma umowa między Legią, a komunistą Sochackim, weksle), które sfabrykował niejaki Antoni Potyrałło (przedtem Potyrałło) Inwalida, były urzędnik Banku Handlowego w Warszawie, wydany z tegoż Banku za popełnione nadużycia 15 maja b. r.; podobnie on tak podpisy b. członków Zarządu Głównego Legii Juraszka i Krajewskiego, jak też i pieczęć tejże Legii, nie umieszczając jednak wewnątrz niej potrzebnego godła rycerza z tarczą.

Dokumenty te nabył potem od wymienionego drogą pośrednią za 550 zł. prezes konkurencyjnej w stosunku do Legii organizacji Związku Inwalidów Woj. Rzeczyp. Polskiej p. Kantor, który je sfotografował i skierował do prokuratury.

P. Kantor, spreżyna główna całej tej machinacji na zjeździe prezesów wojewódzkich Związków Inwalidów okazał im fotografie sfalszowanych oryginałów i polecił na terenie całej Polski zwalczać Legię, jako organizację komunistyczną, na dowód czego posiadamy odpis oświadczenia prezesa Koła Związku Inw. W. R. P. w Toruniu.

Całą sprawę podstępnej fałszerstwa, które się wykryło prowadził sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Jerzy Luksemburg w Warszawie ul. Młodowa Nr. 15 lub w Oddz. II Sztabu Gen. M. S. Wojsk.

Czujemy się w obowiązku odeprzeć te, bezzasadne w straszny sposób zbroczony krzyk w obronie ojczyzny mundur żołnierza, a obecnie inwalidy polskiego, a przedstawiając bezczelne liny jednostek, stojących na naczelnych stanowiskach w Związku Inw. Woj. R. P., zaznaczamy, że zasada i myśl twórców Legii Inwalidów W. P. była i jest zawsze praca dla poprawy bytu inwalidów w ramach państwowości polskiej i wierna służba Ojczyźnie w myśl wzniosłych wskazań Jej Twórcy Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd
Oddziału Wileńskiego Legii
Inwalidów Wojsk Polskich
E. Głuchowski, Eug. Kozłowski,
J. Kamiński.

CEDA

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

OBUWIE

Sprzedż w pierwszorzędnym
magazynach. 2075

ustlowali oni zbiec do Rosji sowieckiej, by w ten sposób uchylić się od służby wojskowej.

— Ks. Rantutis udał się znowu do Litwy. W dniu onegdajszym znany działacz litewski, wysiedlony w swoim czasie przez władze polskie, a następnie wypuszczony zwprostem do kraju, ks. Rantutis przekroczył granicę polsko-litewską udając się za przestępcą polską do Litwy.

— Ucieczka żołnierza litewskiego. Przedwczoraj w rejonie Wietajn przekroczył granicę i oddał się dobrowolnie w ręce władz polskich żołnierz z litewskiego garnizonu w Kalwarii. Podczas badania oświadczył on, iż jest Polakiem i nie chce służyć w wojsku litewskim.

— Samoloty litewskie nad polskim terytorium. Onegdaj w rejonie Niemenczyzna na odcinku granicznym Gliniczki przez dłuższy czas nad polskim terytorium szybowaty dwa samoloty litewskie.

— Aresztowanie króla przemysłowców. Przed dwoma dniami patrol K. O. P. u. ujęły na odcinku granicznym polsko-litewskiej w okolicach Rykont niejaki Bolesław Bakiencza, szefa bandy przemysłowców, która już od roku 1924 prowadziła swój proceder, narażając skarb państwa na kwociowe straty.

KRONIKA.

Sroda
18
lipca.

Dnia: Szymona.
Jutro: Wincentego a P.
Wachód słoneczny—g. 3 m. 04
Zachód — g. 19 m. 44

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 16. VII. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 763. Temperatura średnia +22° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. — Maksimum na dobie +27° C.
Tendencja barometryczna: spadek następnie wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— Wyjazd arcyb. Teodorjusza. W dniu dzisiejszym wyjechał celem dokonania wizytacji parafii prawosławnych w pow. brastawskim i Dziśnieńskim wileński arcybiskup prawosławny Teodorjusz.

OSOBISTE.

— Administrator naszego wydawnictwa p. A. Budrys-Budewicz powrócił z urlopu i objął urzędowanie. Interesantów będzie przyjmował dopiero od 20 lipca r. b. od godz. 10—12 codziennie.

ADMINISTRACYJNA.

— Lasy ochronne. Wileński Urząd Wojewódzki opublikował w ostatnim dzienniku ustaw z dn. 30 czerwca r. b. spis obiektów stanowiących własność prywatną, a uznanych za lasy ochronne.

MIEJSKA.

— Posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. We czwartek 19 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym:

- 1) Wybór zastępcy przewodniczącego komitetu.
- 2) Rozpatrzenie podań o pożyczki.
- 3) Nowy przystanek autobusowy przy Teatrze Polskim. Urząd Wojewódzki zarządził zatrzymanie się autobusów przy ulicy Mickiewicza Nr. 6, obok Teatru Polskiego, w wypadku żądania zatrzymania się przez pasażerów, spieszących do teatru w godzinach przedstawień teatralnych.

Wobec czego zostaje w tym miejscu utworzony tymczasowy przystanek w miarę potrzeby.
— Stan zdrowotny Wilna. Sekcja Zdrowia Magistratu w ciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie m. Wilna następującą ilość załaznięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszy — 1; paratyfus — 1; płonica — 4; ospa wietrzna — 2; odra — 5; krztusiec — 24; róża — 2; gruźlica — 10. Razem 49 w tym dwa śmiertelne.

WOJSKOWA.

— Nagrody dla żołnierzy i podoficerów K. O. P-u. Wczoraj wieczorem, po powrocie z Olkienik, wyjechał do miejscowości Obabie (w

rejonie Brastawia) dowódca 6-ej Brygady K. O. P-u pułk. Górski, gdzie przeprowadził inspekcję miejscowych oddziałów pogranicznych, a jednocześnie rozdał nagrody całemu szeregowi żołnierzy i podoficerów K. O. P-u za pełną poświęcenia służbę na pograniczu i skuteczną walkę z przemyślnictwem.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dwuletnie pedagogium nauczycielskie. Z dn. 1 września r. b. otwarte będzie w Lublinie państw. dwuletnie pedagogium dla absolwentów (ek) szkół średnich. Jest to pierwsze pedagogium w Polsce. Przygotowywaniem dla szkół nauczycielskich, przedewszystkiem dla szkół powszechnych. Słuchacze pedagogium, oprócz przedmiotów ściśle fachowych, jak: pedagogika, psychologia i t. p., będą mogli specjalizować się w jednym z przedmiotów, przez siebie obranym.

SPRAWY PRASOWE.

— Likwidacja „Prawosławnej Białorusi”. Jak się dowiadujemy, od dłuższego czasu wychodzące w Wilnie czasopismo białoruskie „Prawosławna Białoruś” zostało wycofane z druku. Wydawnictwo pisma zostało zawieszona z powodu braku dostatecznej liczby prenumeratorów.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— Posiedzenie Centralnego Komitetu Białoruskiego Związku Włóścińskich. W dniu 14 b. m. odbyło się posiedzenie Centralnego Białoruskiego Komitetu „Sielanskogo Sojuza”.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono szereg spraw dotyczących organizacji pracy politycznej Związku na wsi wśród włóścińców. Powzięto w tej sprawie szereg uchwał zmierzających do sktywizowania pracy organizacyjnej w powiatach woj. wileńskiego i nowogródzkiego.

— Interwencja poselska. Jak się dowiadujemy w tych dniach interweniował u prokuratora w sprawie aresztowanych za zaburzenia w kościele żodziskim Białorusinów S. Hryba i M. Jeruzaka, poseł białuski z Ch. D. Karuzo.

Aresztowani Hryb i Jeruzak, zostaną podobno wypuszczeni z więzienia za kaucję.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— O umowę zbiorową. Jak się dowiadujemy Inspektorat Pracy wyznaczył na dzień 20-go lipca r. b. posiedzenie Komisji Rozjemczej do spraw zatargów pomiędzy pracodawcami i robotnikami stolarskimi. Komisja zajmie się ustaleniem umowy zbiorowej dla robotników stolarskich na rok 1928/29.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie zarządu Twa opieki nad zwierzętami. 25 b. m. w lokalu Komendy Policji odbędzie się posiedzenie zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Na posiedzeniu omówiono zostanie sprawy skoordynowania prac nad zorganizowaniem ochrony i roztoczenia ściślej opieki nad zwierzętami.

RÓŻNE.

— Zaliczki na budowę własnych domów dla kolejowców. Na skutek wystąpienia Polskiego Związku Kolejowców do Min. Skarbu w najbliższym numerze „Dziennika Rozporządzeń Ministerstwa Komunikacji, ma się ukazać zarządzenie, umożliwiające pracownikom Kolejowym zaciąganie zaliczek na pobory na budowę własnych domów”.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia”. Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia „Ułuda szczęścia” czyli „Bajka o wilku”.

W rolach głównych: E. Frenklowna, Stanisław Dąbrowski i Alfred Łodziński.

— Pierwsze występy Zofii Grabowskiej. Pierwszy występ Zofii Grabowskiej odbędzie się w piątek najbliższy 20 b. m. W dniu tym wystawiona zostanie pod reżyserją St. Dąbrowskiego nadzwyczajna komedia Verneulla „Panna Flute” z Z. Grabowską w roli tytułowej.

— „Tajemnica Makropulos”. W przygotowaniu interesująca sztuka Czapka „Tajemnica Makropulos” w opracowaniu reżyserii Mariana Godlewskiego z występem Zofii Grabowskiej.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

ŚRODA 18 lipca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 17.00—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Wexler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. Generalne przedstawienie na Polskę angielskiej wytwórni „His Master's Voice”. Ager: Sładaj Pan—Fox trot; Salaman: Walc; Spengler: Wianki białawców. Ward: W każdą niedzielę popołudniu. Liszt: Rasploda Węgierska Nr. 3. 17.15 — 17.30. Chwilka literaska. 17.30—17.45. Komunikat Tow. Obrony Przeciwgazowej. 17.45 — 18.10. „Polskie Społeczeństwo w Ameryce i jego organizacja” — odczyt wygłosi Ks. Prefekt Michał Żeludziwicz. 18.15 — 19.00. Transmisja muzyki popularnej z ogrodu cukierni Bol. Sztrela. 19.05—19.30. Kronika życia młodzieży—wyg. Wrońska-Dzielińska. 19.30—19.55. Transmisja z Warszawy. 19.55. Komunikaty. 20.15 — 22.00. Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policjiny, sportowy i inne.

Na wileńskim bruku.

— Oblawa policyjna. W dniu b. m. organ policyjny dokonywał na terenie m. Wilna obławy, w poszukiwaniu szumowin ukrywających się przed bieżącym okiem stróżów bezpieczeństwa. Podczas obławy, zostali zatrzymani w lesie Zakretowicz dezerter 77 p. p. Bronisław Wołoszyński, zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zbłądził z wzięcia wojskowego na Antokolu, oraz złodziej Władysław Szumski i Aleksy Łukjanow od 8 miesięcy poszukiwani za kradzież.

— Spadła ze strychu. Dnia 15 b. m. Wanda Babicz, zam. zaulek Białej, spadła ze strychu, ulegając ogólnemu potłuczeniu. Bagicz została odwieziona do szpitala żydowskiego w stanie niebezpiecznym życia.

— Zwłoki topielca. Dnia 15 b. m. wydobyto z rzeki Wilki zwłoki Alszana Beniamina, lat 20, zam. W. Stefńska 40, który kąpać się w dniu 14 b. m. utonął.

— Kradzież. W dniu 16 b. m. niezłani sprawcy dokonali kradzieży w mieszkaniu Józefa Bewemowski zam. na przedmieściu Wilna Bołtu-piu. Przez otwarte okno złoczytcy wynieśli garderobę, oraz zabrali 2 weksle na sumę 500 zł.

— Wykrycie kradzieży. 16 b. m. organa policyjny dokonali rewizji w mieszkaniu niejakiego Blanko Aleksandra zam. przy ul. Turgejskiej 28. W mieszkaniu wymienionego znaleziono 10 szwów, pochodzących z kradzieży dokonanej 15 b. m. na trakcie niemieńskim w Miakinkowa.

— Nagły zgon. Dnia 16 b. m. zmarł nagłe w swej pracowni rymarskiej przy ul. Wileńskiej Nr. 23, Józef Proszewicz. Śmierć nastąpiła wskutek wady serca.

— Podrutek. 16 b. m. Jadwiga Siemaszko zam. Biskupia 12 znalazła w klatce schodowej podrutek pici żeńskiej. Przy podrutku znaleziono kartkę z napisem: „Helena — 5 miesięcy”.

Podrutek umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

— Zatrucie. Wczoraj w godzinach rannych w piekarni Urwanowa przy ul. Wileńskiej otrula się jedna z pracowniczek niejaką Jadwigą Wojtkiewiczową.

Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono karetka pogotowia ratunkowego do szpitala żydowskiego.

Mody.

Mody en tout cas.

Nauczylismy się już w tym roku nie sarkać na powietrze i z równym uśmiechem przyjmujemy nagie, a tak rzadkie dni gorące, jak i deszcze, zimno i burze. Filozofia, o którą zwykle nie pomawiają kobiety, nauczyła nas przyjmować wszystko ze spokojem, a potrzeba — malka wynalazku, podyktowała nam, jak się ubierać trzeba, by powietrze nigdy nam nie sprawiło niemiłej niespodzianki. Idziemy na wysiłki w przezroczyściej krynolinie i pastercie, strojonej w kwiaty, aż tu ulewny deszcz zmusza nas do założenia nieodzownego, ale rzadko estetycznego płaszcza deszczowego i cały ensemble traci na wartości.

Wielkie wiec modystki i panowie z Rue de la Piz wynieśli mody „en tout cas”. Są więc kostiumy en tout cas z nieprzemakalnej tafty, w wesołych lub pastlowych kolorach. Plisowana spódniczka, jumper z crepe de chine'u w odmiennym kolorze lub odcieniu, płaszcz deszczowy kotelierijnie skrojony z tejże tafty, z futrem dobrany do koloru, czapka lub kapelusik i parasol — wszystko en tout cas. Nawetki wypadają, z nieprzemakalnej tafty. Kolory ensemble: pastlowe, niebieski w mocniejszym odcieniu, doskonały na dni, w których burza wisi w powietrzu, lilowo-fioletowy — także odpowiedni na taką pogodę, różowy vieux-rose z kremowym, gdy słońce pazebykuje przez chmury. Inne en tout cas składają się z sukienki, przeznaczonej na słoneczną pogodną atmosferę, z mglisto niebieskiego crepe de chine'u, do tego makintosh, płaszcz deszczowy, z trawisto-zielonej tafty i filcowy zielony kapelusik, haftowany mglisto-niebieską rafią. Na białej koronkowej sukni, w razie ulewy, ukazuje się fascynujący płaszcz z nieprzemakalnej czarnej tafty, a biały filcowy kapelusik haftowany czarną rafią, spięty jest brylantową strzągą.

SPORT.

Zmiany w Wil. Okr. Z. Z. A.

Prezes Wil. Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki major Łepkowski przeniesiony został do Warszawy. Wileński świat sportowy traci w nim wybitną siłę organizacyjną.

Rozwój Robotniczego Klubu Sportowego „Sila”.

Jak się dowiadujemy Wileński Robotniczy Klub Sportowy „Sila” uroczomie ostatnie sekcje piłki nożnej.

Rozmaitości.

Co wiemy o Turcji współczesnej.

Rząd Kemal-Paszy, prócz wielu reform, wprowadzonych w ustroju i administracji nowej republiki tureckiej, zainicjował również utworzenie centralnego urzędu statystycznego, którego stary Turcja nie posiadała. Statystyka w dawnym państwie Osmanów prowadzona była w sposób fantastyczny, na oko. Nie wiadomo nawet nigdy dokładnie, ile ludności liczy państwo padyszacha. Kemal Pasza wprowadził i w tej dziedzinie zupełną rewolucję; sprowadził do Angory znanego statystyka belgijskiego, prof. C. Jacquarta, dyrektora wydziału statystycznego w belgijskim ministerstwie spraw wewnętrznych, i oddał w jego ręce inicjatywę i plein pouvoir w sprawie zakładania i organizowania urzędu statystycznego. Zadanie to nie jest tak łatwe, jakby się wydawało, albowiem i w zmordizowanej Turcji trudno przełamać opór duchowieństwa, gdy chodzi o rejestrowanie narodzin i zgonów, co jest dotąd nieznaną zupełnie imomom tureckim. Rejestracji podlegały tylko sluby.

W każdym razie prof. Jacquart rzucił już podwaliny rejestracji statystycznej w Turcji i przeprowadził przy pomocy nowoutworzonego centralnego biura statystycznego, oraz władz lokalnych spłs ogólny ludności w dniu 28 września 1927 r. Oto niektóre dane, utrzymane przy spisie. Turcja obecna liczy 13.760.275 obywateli; z tej liczby 7.075.801 kobiet. Kobiety tworzą zatem 51,8% ogółu ludności. Gęstość zaludnienia w Turcji europejskiej wynosi 43 mieszkańców na 1 km. kwadratowy. Cyfra ta odpowiada przeciętnej cyfrze zaludnienia Europy (45,7). Turcja azjatycka wykazuje 17 mieszkańców na 1 km. kw., co wynosi więcej, niż w Szwecji np. (15) lub w Rosji środkowej (15).

W miastach tureckich skupia się 3.305.849 ludzi, zaś 10.454.426 mieszka na wsi. Turcja liczy 147 miast, miasteczek i osad, mających więcej, niż 5.000 mieszkańców. Obszar ogólny państwa wynosi 747.000 km. kwadr., z tego — 29% gruntów uprawnych, 18% łąsów, 37% łąk, 14% skał, gór, 2% błot i jezior. Koleje tureckie wykazują długość 5.000 km., wobec 3.330 km. w r. 1925-ym. W budowie znajduje się 2.200 km. toru kolejowego. Turecka flota handlowa liczy obecnie 77.066 ton objętości.

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 1844

Miejski Kineamatograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

KINO
„POLONIA”
Mickiewicza 22.

Kino
„Piccadilly”
Wielka 42.

AMADA
zastępuje
masło naturalne.
2192

LOKATY
złatwia dogodnie
Wileńskie Biuro
Komisowo-Handlowe
Mickiewicza 21, tel. 152.
2175-1

Kupię piekarnię
zgłaszać się: ulica Kiliwarska 55 3.
2188-2

Kupię czernice (jagody czarne), porzeczki, agrest, wiśnie i maliny w każdej ilości. Wilno, ul. Straszna 13 m. 1, Grynhauss.
2194

Od dnia 17 do 20 lipca 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
„Śmierć bladym twarzą” — dramat w 9-ciu aktach z życia dzikiego Zachodu. W roli głównej KEN MAYNARD z partnerem rumakiem TARZANEM. Nad program „Nie rzucaj pan kremem” — komedia w 2 ch. aktach. Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczępanińskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od godz. 3.30, początek seansów od godz. 6-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej. Następny program: „KUCHARECZKA”. 2182

Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wielki podwójny program!
1) Fascynujący film „ARTYSTKI NA SCENIE I W ŻYCIU” porywający dramat w 7 aktach z czarującą VIRGINIA VALLI
i 2) Sensacyjny szlager „Tajemnica salonu piękności” Sztuka erotyczno-salonowa w 8 aktach. 2193

Parter 80 gr. Dziś największy superfilm z cyklu arabskiego w nowym opracowaniu! Niezapomniany czarujący obraz piękności i miłości. Fascynująca symfonia miłości i żądzy na egzotycznym tle wschodu, odwieczna pieśń z ru płonącej krwi, krainy haremów
BIAŁA NIEWOLNICA — dramat w 12 akt. W rolach tytułowych znakomity tragik, ulubieniec Publiczności Wileńskiej WŁODZIMIERZ GAJDAROW, światowej sławy piękność LIANA HAD i znani CHARLES VANEL i RENE HERWICH.
Początek o godzinie 5.30. Ost. 10.30. 2196

Dziś! Największy film Polskiej Nowe wydanie 1928 r.
IWONKA (Historia jasnej duszy dziewczęcej). Erotyczny dramat współczesny w 10 akt. z prologiem i epilogiem. Uwaga: W wydaniu 1928 r. przyjmują łaskawy udział 1-y pułk Szwoleżerów i Marynarka Polska. W rolach głównych JADWIGA SMOSARSKA, JÓZEF WĘGRZYŃSKI i MIECZYSLAW FRENKIEL. Ręcz dzieje się w Warszawie, Gdyni i Kresach Wschodnich. 2195

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Św. Michałskiej Nr. 8, zgonie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dn. 18 lipca 1928 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Skopówka Nr. 6 m. 25, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Eljasza Maguna, składającego się z meblowania, oszacowanego na sumę zł. 590 — na zaspokojenie pretensji Abrahama Czeruskiego.
Komornik Sądowy (—) A. Sitarz. 2191

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Franciszek Legiecki, w m. Wilnie, przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zamieszkały, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 lipca 1928 r. o godz. 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Władysława Hajto majątku ruchomego, składającego się z meblowania i innych rzeczy domowych, oszacowanego na sumę zł. 2.306.
Komornik (—) Fr. Legiecki. 2190

Ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.

Światowej sławy kurorty i domy wypoczynkowe.

Pensjonaty internaty, dla dziewcząt i chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich miesięcznie. Dla dorosłych 150 fr. szw. które dla czterech kurortów przy tygodniowych zmianach są ważne. Referencje przeszło od tysiąca rodzin. Prospekty na żądanie.

Bureau der Pensionnaten Pestalozzi (Federation Internationale des Pensionnats Euro pens) Budapest, V., Alkotmany strasse 4. 1. (Telephon: T rez 242 36)

KURORTY I DOMY WYPOCZYNKOWE. Na Węgrzech: Budapeszt, Siófok, W Szwajcarii: Genew*, Lozanna*, Neuchatel*, Lucerno, Montreux*, Zurich*, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż*, Deauville, Trouville, Biarritz, Ax-les-Bains, Grenoble*, Evian (Genewskie-jezioro), Chamonix. Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael, Cannes, Nizza, Juan-les Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn*, Cambridge*, Brighton, Folkstone. We Włoszech: San-Remo*, Nerwi, Wenecja, Bordighera, bbazja, Riccione, Rzym, Neapol*, Palermo, Meran. W Austrii: Wiedeń*, Zell-am-Zee*, Linz*, nsbruck*, Salzburg*. W Niemczech: Berlin*. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Iger, Tunis.

W miejscowościach znaczących gwiazdka, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 fr. szwajc. miesięcznie.

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słońce górskie.

Mickiewicza 12. Przyjmuje 9—2 15—7. 2151

DOKTOR

BLUMOWICZ

Choroby weneryczne, syfilis i skórne.

Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1. (Telef. 921). 2121

Sprawy handlu, eksportu, obróbki, kupna i sprzedaży lasów i drzewa

Informacje z rynków drzewnych całego świata

Rozporządzenia władz w sprawach leśnych i drzewnych

Całokształt leśnictwa, przemysłu drzewnego i leśnego

Traktuje tylko 1626

DRZEWO-POLSKIE
THE
DAI-POLNICHOLPOLISH-TIMBER
WARSAWA PIĘKNA 13

Telefon 112 96.

Jedyny wielki fachowy organ Polski. *r. próbnę gratis.

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje

9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2150

Akuszerka

Maria Brzezina

przyjmuje od 9 rano do 7 w.

ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zor. Nr 3093 2152

Przenoszenie na

nach najtaniej załat-

wia

Wileńskie Biuro Komi-

sowo Handlowe.

Mickiewicza 21, tel. 152.

2164—1

Informator grodzieński

Ogłoszenia

do

„Kurjera Wileńskiego”

przyjmuje

na najbardziej

dogodnych

warunkach

ADMINISTRACJA

„Kurjera Wileńskiego”

Jagiellońska 3.

Księgarnia

Pocztowa

„LOT”

W Grodnie gmach poczty

otwiera od godziny

8 rano do 11 wiecz.

Znaczy pocztowe, znacz-

ki stemplowe, weksle,

wyroby tytoniowe,

artykuły piśmiennicze i

kancelaryjne, książki,

widoki m. Grodna,

zabawki, kosmetyka, cz-

kolady i t. p. 2131

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—5 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.